Nr. 1—2. Kraków, Styczeń—Luty 1931. Rok IX

RUCH ROBOTNICZY

Organ „Chrześcijańskich Związków Zawodowych“ z siedzibą w Krakowie.

Prenumerata wynosi
Rocznie zł. 3, półrocznie zł. 1·50.

„RUCH ROBOTNICZY“
wychodzi raz w miesiącu.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza petitowego
Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

Przeciw redukcji płac.

Przesilenie gospodarcze, które przeżywają wszystkie społeczeństwa, groźnem się staje dla kapitalistów, których nienasycona żądza zysków jest ogólnie znanem zjawiskiem. By ratować swoje olbrzymie dochody, usiłują panowie ci przerzucić skutki przesilenia gospodarczego na robotników i pracowników. Ci mają być ofiarami kryzysu gospodarczego. Już 20 miljonów robotników pozostaje bez pracy. Rządy państw, dotkniętych bezrobociem wysilają się na wyszukanie skutecznych środków walki z bezrobociem. Zamiast zwrócić uwagę na jedną z walnych przyczyn bezrobocia, jaką jest chciwość fabrykantów oraz rozrzutność zarządów przedsiębiorstw, ulegają argumentom pracodawców, którzy jedyny ratunek upatrują w wysokich rzekomo cenach robocizny. „Sfery gospodarcze“, mające we wszystkich rządach swoich ludzi, potrafiły przekonać te rządy, że z chwilą obniżenia płac i zarobków robotnika, przesilenie gospodarcze zniknie jakby pod działaniem różdżki czarodziejskiej. I jesteśmy świadkami redukcji zarobków, pogłębienia otchłani nędzy, w jakiej znajduje się robotnik.

Protestują przeciw obniżaniu zarobków przedewszystkiem robotnicy. W państwach, gdzie niema dyktatorów, wybuchają co pewien czas strajki protestacyjne, w innych, w których rządzi się zasada: siła przed prawem, protesty robotników przybierają formę protestów słownych.

Znalazł się jednak wielki kapitalista, który nie zawahał się potępić walki, jaką kapitaliści wypowiedzieli robotnikowi. Tym wyjątkiem między kapitalistami jest amerykański „król automobilowy“ Ford Henryk. Prasa całego świata zamieściła niedawno artykuł Forda, zawierający wskazówki, jak należy walczyć z przesileniem gospodarczem. W artykule tym spotykamy między innymi następujący ustęp:

„Panuje — powiada Ford — powszechna niemal opinja, że niedomaganie to (t. j. światowy kryzys gospodarczy), wywołane zostało nadprodukcją. Trzeba z tym poglądem raz wreszcie skończyć... Nie może być w żadnym wypadku mowy o nadprodukcji. Można mówić tylko i wyłącznie o osłabieniu zdolności nabywczej... Likwidacja kryzysu może być tylko w tym wypadku zrealizowana, jeżeli porzucimy dotychczasowe błędy metody ratunku, a staniemy na stanowisku **wysokich płac i niskich cen**“.

Wysokie płace — niskie ceny towaru — oto rada Forda. Oczywiście nie jest ona miła kapitalistom, którzy wolą stosować zasadę: niskie płace — wysokie ceny. Wtedy bowiem ich zyski są większe.

Myśl Forda wypowiedzieli jeszcze w roku 1920 biskupi Lombardji (we Włoszech) w następującym ustępie swego oświadczenia:

„W dobie kryzysu gospodarczego — trzeba wypłacać **pełną płacę robotniczą**, choćby kosztem dotychczasowego zysku z przedsiębiorstwa. Umniejszenie bowiem płac pozbawia robotników tego, co im do życia konieczne i skazuje na nędzę, gdy umniejszenie zysku pozbawi przemysłowców tego tylko, co im potrzebne do życia wygodnego, lub nawet luksusowego“.

Tak głos biskupów włoskich, jak i amerykańskiego fabrykanta, choć wychodzą może z odmiennych przesłanek, schodzą się we wspólnym wniosku, że nawet **przesilenie gospodarcze nie daje podstawy do zniżki zarobków**. Redukcja bowiem płac nie jest uzasadniona przyczynami gospodarczemi, a sprzeciwia się zasadom moralnym.

Oby przestrogę Forda i książąt Kościoła wzięły pod rozwagę rządy i kapitaliści.

Niepokojące pogłoski.

W prasie codziennej pojawiły się w ostatnich czasach wiadomości, które wśród robotników budzą uzasadnione zaniepokojenie. Pierwsza wiadomość dotyczy **zamierzonego zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej**. Sprawy, któremi zajmuje się ministerstwo, mają być przydzielone częściowo Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, częściowo Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej domagały się od dawna tak zwane „sfery gospodarcze“, czyli mówiąc poprostu — fabrykanci i przemysłowcy. Jest tym panom nie na rękę to, że sfery robotnicze i pracownicze zdołały przy pomocy osobnego ministerstwa uzyskać pewne prawa, które im

się zresztą słusznie należą. Trzeba bowiem przyznać, że mimo, iż Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej rządzili do niedawna socjaliści, to jednak z tego ministerstwa wyszło szereg projektów ustawodawczych korzystnych dla ludzi pracy, że na skutek działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej sprawa robotnicza w Polsce weszła na tory normalnego rozwiązania. Bodzie fabrykantów szczególnie ustawodawstwo ochronne i ubezpieczeniowe robotnika i pracownika, jak 8-godzinny czas pracy, ochrona pracy młodocianych i kobiet, inspekcja pracy, ubezpieczenie w czasie choroby, na nieszczęśliwe wypadki i na bezrobocie, oraz ubezpieczenie na starość, które obowiązuje w stosunku do robotnika w b. zaborze pruskim. Niewygodne dla pracodawców są także przepisy prawne o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie oraz w przemyśle na Górnym Śląsku. Wogóle całe ustawodawstwo społeczne w Polsce jest przedmiotem niechęci ze strony pracodawców. Sądzą oni, że z chwilą zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej to ustawodawstwo zostanie zniesione, a przynajmniej dozna ograniczenia.

Obecny moment polityczny uznali pracodawcy za najodpowiedniejszy dla przeprowadzenia skutecznego ataku przeciw Ministerstwu Pracy. W nowym Sejmie większość decydującą ma rząd sanacyjny. Na prawie 250 posłów rządowych, ponad 200 reprezentuje sfery posiadające, a więc fabrykantów, właścicieli wielkich obszarów ziemskich, kupców i t. p. Ponieważ te sfery bardzo wydatnie poparły sanację przy wyborach — ponosząc w dużej części koszta agitacji wyborczej — przeto też słusznie spodziewają się zapłaty za tą pomoc wyborczą. Dlatego to mają odwagę żądać zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sądzimy, że usiłowania pracodawców nie odniosą pożądanego skutku. Każdy rząd musi się liczyć nie tylko z pracodawcą, ale w równej mierze i z pracobiorcą. Rząd zapewne zdaje sobie sprawę z następstw jakie pociągłoby za sobą zniesienie Ministerstwa Pracy. Wprawdzie w obecnych warunkach politycznych robotnik nie wiele sobie obiecuje po tem Ministerstwie, ale przecież każdy wie o tem, że obecny system rządzenia prędzej czy później ulegnie zmianie, a wtedy i Ministerstwo Pracy spełniać będzie swoje zadanie zgodnie z interesem szerokich warstw ludności pracującej.

Druga wiadomość, która znalazła się na łamach pism, dotyczy projektowanej **nowej ustawy o związkach zawodowych.** Projekt tej ustawy jest podobno opracowany przez Ministerstwo Pracy. Prawdą jest, że obecne przepisy o związkach zawodowych wymagają pewnej zmiany.

Potrzebę zmiany odczuwamy zwłaszcza w b. zaborze austrjackim, gdzie rejestracja związków zawodowych napotyka na trudności, wynikające z istnienia pewnych przepisów starej ustawy o stowarzyszeniach. Zmiana zatem jest wskazana. Obawiamy się jednak, że nowa ustawa nie będzie szła w kierunku ułatwienia w zakładaniu związków zawodowych, ale w kierunku utrudnienia. Rządy pomajowe — w dążeniu do wprowadzenia w Polsce nowego ustroju i to we wszystkich działach życia państwowego zechcą zapewne i w stosunku do związków zawodowych wprowadzić takie przepisy, któreby odpowiadały temu dążeniu.

Jak wiadomo, sanacja zakłada własne związki zawodowe. Akcja w tym kierunku napotyka jednak na poważne trudności, bo robotnik nie kwapi się do tych organizacji, rozumie słusznie, że rządowe organizacje nie mogą mieć dostatecznej swobody działania. Mimo nacisku rządowe „federacje pracy“ nie rozwijają się, a należą do nich jedynie robotnicy w niektórych zakładach państwowych, obawiający się utraty pracy. Ustawa o związkach zawodowych, **obliczona na utrudnianie działalności związków niezależnych** od rządu, mogłaby stanowić duże poparcie dla związków rządowych. Tą drogą poszedł Mussolini we Włoszech, doprowadzając do zniszczenia tam niezależnyych organizacji zawodowch. Na tę drogę wchodzą nasi zwolennicy Mussoliniego.

Robotnicy będą oczywiście bronili niezależności ruchu zawodowego. Zachodzi jednak obawa, że rząd mając w Sejmie większość, przeprowadzi swoje zamiary i utrudni pracę niezależnych związków zawodowych. Niepokojące są przeto obie wiadomości. Tem więcej też należy skupiać się w szeregach organizacji zawodowych, by móc skutecznie przeprowadzić obronę dotychczasowych zdobyczy robotniczych. j. p.

Z życia naszych organizacji.

ANDRYCHÓW. Roczne Walne Zgromadzenie Oddziału Chrześcijańskiego Związku zawodowego robotników włókienniczych odbyło się w dniu 4. stycznia b. r. w sali Domu Katolickiego. Przewodniczył kol. **Babiński.** Z ramienia Sekretarjatu Okręgowego w Białej uczestniczył kol. **A. Pysz.** Sprawozdanie z działalności Oddziału oraz sprawozdanie kasowe stwierdziły znakomity rozwój tej najsilniejszej placówki chrześć. ruchu zawodowego w okręgu bielsko-bialskim. Mimo przesilenia, które tak dotkliwie odczuwają wszyscy robotnicy, mimo redukcji robotników i redukcji dni pracy Oddział Andrychowski nie tylko nie osłabł, ale raczej się wzmocnił. Ten radosny objaw zawdzięczać trzeba znakomitemu współdziałaniu robotników i duchowieństwa w naszem miasteczku. Patronem naszej organizacji jest Ks. prof. **Buchała,** który od lat szeregu czynnie współpracuje z zarządem organizacji, przychodzi członkom z chętą, a skuteczną pomocą, wiele uwagi poświęca sprawom kulturalno-oświatowym w organizacji. — Taka współpraca, do której dołącza się współdziałanie Związku z innemi bratniemi organizacjami doprowadziła do tego, że Andrychów stał się prawdziwą twierdzą ruchu chrześcijańsko-społecznego na Kresach. Filarem w tym ruchu jest Związek zawodowy włókniarzy. Toteż z dumą może Ks. patron Buchała oraz Zarząd spoglądać na dotychczasowy dorobek Związku. Zapewne ten dorobek utrzyma i jeszcze pomnoży nowy Zarząd Związku z kol. St. Chmielem i A. Zielińską na czele.

Wyrazem wdzięczności dla Ks. Buchały była uchwała, w której walne zgromadzenie wyraziło swemu zasłużonemu Patronowi serdeczne podziękowanie za dotychczasowe trudy. Nowemu Zarządowi Związku przesyłamy serdeczne życzenia owocnej pracy.

KOZY AD BIAŁA. W ostatnią niedzielę grudnia ub. r. odbyło się tu olbrzymie zgromadzenie, zwołane przez Zarząd Oddziału robotników budowlanych. Przedmiotem obrad była sprawa zasiłków z funduszu bezrobocia. W ostatnich dwóch latach robotnicy budowlani otrzymywali zasiłki i w okresie tak zwanego sezonu martwego, obecnie jednak odmówiono im zasiłku. Ponieważ wielu robotników budowlanych również w sezonie letnim nie mogło znaleźć pracy, przeto położenie ich jest temwięcej

trudne. Pomoc w formie przyznania zasiłków w sezonie martwym jest zatem konieczna.

Zgromadzeniu poświęconemu powyższej sprawie przewodniczył prezes Oddziału kol. **Honkisz,** a referat wygłosił sekretarz okręgowy z Białej kol. A. **Pysz.**

Na zakończenie swego referatu odczytał kol. A. Pysz pismo do Zarządu Głównego Funduszu bezrobocia w Warszawie. W piśmie tem zawarte jest żądanie w sprawie przywrócenia zasiłków w tegorocznym sezonie martwym, oraz udzielenie tychże zasiłków także tym, którzy z powodu braku pracy nie przepracowali ustawowych 20 tygodni pracy. Zgromadzenie odbyło się bardzo spokojnie, rezolucję odgłosowano jednomyślnie. Znać było u ludzi przygnębienie i ponury nastrój, z powodu ogólnej nędzy bezrobocia. Niemiłe też wrażenie robiła obecność dwóch stróżów bezpieczeństwa Policji Państw., którzy pilnie przysłuchiwali się całej dyskusji, a których na naszych zawodowych zgromadzeniach nie zwykliśmy oglądać.

KRAKÓW — PRACOWNICY ELEKTROWNI.

Miesięczne zgromadzenie Chrześć. Związku zawodowego pracowników elektrowni miejskiej odbyło się w dniu 7-go stycznia b. r. pod przewodnictwem kol. **Dębowskiego.** Referaty wygłosili kol. **Front i Puchałka,** poczem przeprowadzono dyskusję, w której przemawiali kol.: Dębowski, Śpiewak i inni. Poruszono w przemówieniach sprawę postulatów przedłożonych od szeregu miesięcy zarządowi elektrowni i prezydjum miasta; omawiano sprawę redukcji robotników, wreszcie powzięto uchwały w sprawie samopomocy istniejącej przy Związku. Przebieg zebrania świadczył, że mimo wielu trudności Związek żyje i działa.

KRAKÓW — OPŁATEK „WZAJEMNEJ POMOCY".

Stowarzyszenie drobnych handlarzy „Wzajemna Pomoc", urządziło w dniu 18. stycznia b. r. uroczystość opłatka w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego L. 11. Na uroczystość przybyli licznie członkowie Stowarzyszenia oraz przedstawiciele bratnich organizacji.

Uroczystość rozpoczął Ks. patron L. **Kasprzyk** okolicznościowem przemówieniem, poczem uczestnicy zasiedli do stołu. W czasie skromnej uczty przemawiali: skarbnik Stowarzyszenia kol. Kusek, członek Rady Izby handlowo-przemysłowej p. Rab, prezes Zarządu Okręgowego Chrz. Związków Zawodowych kol. Puchałka, członek Kongregacji Kupieckiej p. Jaworski, sekretarz okręg. Chrz. Zw. Zawodowego kol. Front i inni. Po uroczystości odbyła się zabawa towarzyska.

KRAKÓW — ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW WODOCIĄGU MIEJSKIEGO

odbył w dniu 8. stycznia b. r. konferencję, a 15. stycznia doroczne walne zgromadzenie swoich członków. Obradom walnego zebrania przewodniczył prezes kol. **Pelc,** protokół spisywał kol. **Szarota.** Ze sprawozdań okazuje się, że w ciągu rocznego dopiero istnienia Związku działalność organizacji była bardzo żywa. Dotyczyła ona przedewszystkiem zabiegów około przeprowadzenia ekonomicznych postulatów członków. Niestety w tych zabiegach napotykał Związek na poważne trudności ze strony władz miejskich, które sytuację finansową miasta tłumaczą zwłoką w załatwianiu przedłożonych im słusznych żądań i życzeń. Powoli jednak i te żądania są przeprowadzane. Pod względem kasowym Związek rozwijał się pomyślnie. Przystąpiło do Związku ponad 100 pracowników, którzy w czasie od 1. grudnia 1929 r. do 31. grudnia 1930 roku złożyli tytułem wpisowego 105 zł., tytułem składek miesięcznych 1026.50 zł., razem 1131.50 złotych. Z kwoty tej pozostało dla Związku statutowych 20 procent, t. j. 232 zł. Po przemówieniach kol. prezesa Pelca, skarbnika kol. Oneckiego i prezesa Zarządu Okr. Ch. Z. Z. kol. Puchałki, walne zgromadzenie zatwierdziło przedłożone sprawozdanie, oraz wyraziło votum zaufania dotychczasowemu Zarządowi Związku. Nowy Zarząd pozostał w niezmienionym składzie. Wchodzą zatem do Zarządu koledzy: Ludwik **Pelc,** prezes, Cyprjan **Skalski,** wiceprezes, Jan **Szarota,** sekretarz, Karol **Orzechowski,** zastępca, Jan **Onecki,** skarbnik, **Ściborowski,** zastępca. Komisję rewizyjną stanowią koledzy: August **Mortyka,** Szymon **Tonenczuk,** Piotr **Kurdziel.** Po dokonaniu wyborów, omawiano szereg aktualnych spraw zawodowych, w których uchwalono podjąć interwencję w zarządzie miasta. Na tem walne zgromadzenie zakończono.

———ooo———

Z kraju i ze świata.

OBRADY SEJMU.

Praca Sejmu skupia się obecnie w Komisji budżetowej, która przygotowuje projekty rozchodów i dochodów na rok budżetowy 1931—1932. Z okazji dyskusji nad preliminarzami budżetowymi poszczególnych ministerstw, posłowie stronnictw niezależnych poruszają szereg spraw bardzo niemiłych rządowi, jak sprawę katowania b. posłów w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, sprawę nadużyć wyborczych i t. p. Rząd ufny w swoją większość, trzyma się taktyki lekceważenia wszelkich uzasadnionych skarg i zażaleń. Czy ta metoda przyczyni się do złagodzenia stosunków politycznych w państwie — wątpić należy.

Przedmiotem obrad na posiedzeniu pełnego Sejmu była sprawa przedłużenia do roku 1965 umowy o dzierżawę monopolu zapałczanego. Nowa umowa jest naogół niekorzystna dla państwa. Ludność odczuje ją dotkliwie, bo cena zapałek podniesie się o 3 grosze na pudełku (z 7 na 10 groszy)... Mimo tych szkodliwych postanowień umowy, została ona głosami większości rządowej uchwalona i wkrótce wejdzie w życie. Tak zresztą będzie z każdym projektem rządowym, gdyż większość naszego Sejmu działa na rozkaz, wobec czego nawet najbardziej słuszne argumenty odbijają się jak groch o ścianę. Rola posłów niezależnych w naszym Sejmie jest rzeczywiście trudna. Toteż spodziewać się należy, że wobec niemożności pracy w Sejmie, rozwiną żywą działalność w kraju i przygotują dokładnie teren dla nowych wyborów.

LIGA NARODÓW.

W dniu 19. stycznia b. r. rozpoczęły się w Genewie (Szwajcarja) obrady Rady Ligi Narodów. Punktem obrad, który Polskę najwięcej interesuje, jest skarga rządu niemieckiego na nadużycia, popełniane przy ostatnich wyborach na G. Śląsku. Niemcy przytoczyli podobno 250 wypadków terroru, jaki uprawiano wobec wyborców niemieckich. Że nadużycia wyborcze były, to rzecz wiadoma. Były one nie tylko na G. Śląsku, ale w całem państwie. Terroryzowano wszystkich opozycyjnych wyborców, a więc zarówno Niemców, jak Polaków, Rusinów jak i Białorusinów. Ta tylko jest różnica, że Niemcy, Rusini, żydzi — są chronieni przez międzynarodową ustawę o mniejszościach narodowych i mają prawo wnieść skargę do Ligi Narodów. Polacy zaś tej drogi nie mają. Wytoczenie przez Niemców skargi w Genewie, nie przy-

niesie Polsce korzyści, ani nie podniesie powagi naszego państwa w oczach zagranicy. Źle zrobił rząd, tolerując nadużycia wyborcze, boć mógł przewidywać, że rząd niemiecki stanie w obronie rzekomo uciskanych Niemców śląskich. W chwili, gdy zamykamy dzisiejszy numer „Ruchu Robotniczego“ (20-go stycznia) — nieznany jest sposób, w jaki Rada Ligi Narodów załatwi skargę niemiecką.

ZGON MARSZAŁKA JOFFRE.

Marszałek Francji Joffre (czytaj Żofr) zmarł. Człowiek ten zadecydował na długo o losach Europy. Mianowany jeszcze w roku 1911 szefem sztabu generalnego, został naczelnym wodzem z chwilą wybuchu wojny. W ciągu odwrotu armij francuskich w pierwszych tygodniach wojny przygotował kontratak. Po 6-dniowej bitwie (od 6—12 września 1914 r.) armje francuskie zadały ciężką klęskę Niemcom nad Marną.

Dzięki temu wspaniałemu zwycięstwu wojsk francuskich, runął cały plan sztabu niemieckiego, który zasadzał się na błyskawicznem zajęciu Paryża, by potem wszystkie siły skierować na Rosję. Marszałek Żofr przekreślił swem zwycięstwem plany Niemców. Zwycięstwo Francuzów nad Marną związane z imieniem Żofra, uratowało nietylko Francję, ale także Europę od jarzma niemieckiego i dzięki temu narody ujarzmione odzyskały wolność.

BEZROBOCIE W CYFRACH.

Według stanu z końca grudnia ub. roku, liczba bezrobotnych w całej Polsce wraz z województwem Śląskiem wynosiła 287.265 osób (obecnie **ponad 300.000**).

Według podziału na okręgi, bezrobocie przedstawiało się następująco: Warszawa — miasto — 16.530 bezrobotnych, wojew. warszawskie 19.705; wojew. łódzkie 54.461, w tem samo miasto Łódź — 33.692; woj. kieleckie 38.416, w tem Sosnowiec — 15.738, Częstochowa — 11.042; — Radom — 6.688, Kielce — 3.030; woj. lubelskie — 4.781, w tem miasto Lublin — 3.383; woj. krakowskie — 20.054, w tem Kraków — 7.875, Chrzanów — 6.226, Biała 4.057; woj. białostockie — 8.688, w tem Białystok — 6.054; woj. stanisławowskie — 4.722, w tem m. Stanisławów — 4.046; woj. lwowskie — 7.629, w tem m. Lwów — 7.177; Drohobycz — 6.334, Przemyśl — 4.118; woj. nowogródzkie — 822 osób; woj. wołyńskie — 2.355; woj. poleskie — 3.046; woj. wileńskie — 3.612; woj. śląskie — 52.280; woj. poznańskie — 26.157; w tem m. Poznań — 13.066, Bydgoszcz 8.890, Ostrów Wielkopolski — 4.201; woj. pomorskie — 14.077, w tem Grudziądz — 4.426, Tczew — 3.129, Toruń 3.111, Gdynia — 3.441 osób.

Na ogólną liczbę 287.265 bezrobotnych w całej Polsce zasiłki pobierało ogółem 205.916 bezrobotnych.

Według poszczególnych grup zawodowych stan bezrobocia w tym czasie przedstawiał się następująco: górnicy — 2.993, hutnicy — 1.963, szklarze — 2.319, metalowcy — 22.082, włókiennicy — 27.306, robotnicy budowlani — 31.857, pracownicy umysłowi — 20.683, pozostałe zawody — 173.062, w tej liczbie robotnicy niewykwalifikowani — 147.102.

SKŁAD SEJMU WEDŁUG STRONNICTW.

Według zestawienia kancelarji sejmowej, skład liczebny Klubów parlamentarnych obecnego Sejmu jest następujący:

Klub B. B.	247	posłów
Klub Narodowy (N. D.)	62	„
(„Piast“, „Wyzwolenie“, Str. Chłopskie)	48	„
P. P. S.	24	„
Ukraińcy	21	„
Chrześcijańska Demokracja	15	„
N. P. R.	10	„
Żydzi	6	„
Niemcy	5	„
Komuniści	4	„
Dzicy	2	„
Razem	**444**	**posłów**

Sprawozdanie Kasowe Zarządu Okręgowego Chrześć. Zw. Zaw. za IV. kwartał 1930 r.

DOCHODY:

Wpisowe	68.50
Składki członków	4.522.22
Fundusz agitacyjny	51.50
Zwrot ²/₅ premji ubezpieczeniowych	88.80
Zwrot kosztów administracyjnych	41.00
Zwrot zaliczek na wydatki biurowe	50.00
Zwrot pożyczek	75.00
Zaciągnięte pożyczki	100.00
Wydawnictwo „Ruchu Robotniczego“	122.00
Pośrednictwo pracy	14.00
Za druki	294.50
Drobne wydatki	11.50
Przypis 10% składek Centralom	1.201.77
Inne	25.00
Razem	6.665.79

ROZCHODY:

Procent dla Oddziałów	900.31
10% dla Central	451.58
Zasiłki agitacyjne	160.00
Wydatki biurowe	264.40
Zaliczki na wydatki biurowe	50.00
Druki	8.00
Najem lokali	250.00
Ubezpieczenia pracowników	409.77
Koszta agitacji	313.40
Płace pracowników	3.260.00
Wydawnictwo „Ruchu Robotniczego“	120.00
Razem	6.187.46

ZESTAWIENIE:

Dochód	6665.79 zł.
Rozchód	6187.46 zł.
Nadwyżka	478.33 zł.
Niedobór z dnia 30. września 1930 r.	709.97 zł.
Niedobór z dn. 31. listopada 1930 r.	231.64 zł.

Komisja rewizyjna:

Ks W. Mączyński w. r. A. Jaworski w. r. W. Dyląg w. r.

Zarząd Okręgowy:

Ks. L. Kasprzyk sekretarz

J. Puchałka prezes i skarbnik.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.